№. 246. w Wtorek — dn. 21. Października 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

Poznań, dnia 21. Października.

Sejm tegoroczny w Galicyi. (Ciąg dalszy.) — Adres Sejmu zaniesiony do tronu Jego ces. i król. mości w przedmiocie uwłaszczenia włościan w Galicyi:

»Wierne zgromadzone Stany składając u stóp Waszéj c. k. mości najpokorniejsze dzięki za udzielone najłaskawsze pozwolenie ustanowienia komissyi do uregulowania własności pożytków (dominium utile), zaprowadzenia ksiąg gruntowych dla posiadłości włościanskich, nie mogą tego utaić, że rozpoznanie li tylko dopiero co dotkniętych przedmiotów, nieodpowiada celowi, jaki miały na oku, zanosząc w roku 1843. do podnóżka tronu Waszéj c. k. m. ową w wyrazach ogólnych objętą prośbę.

Niedogodności obostronne, wynikające z obecnego stosunku podstawczego, dla ciężących na posiadłości poddańczéj powinności osobistych i innych inwentarjalnych wzbudzają powszechne życzenie, ażeby takowe, podług ustanowić się mających zasad, lub też dowolnem wykupném, usunięte być mogły. — Przy którém to nowém urządzeniu byłby wzgląd miany:

a) Na zobowiązania i ciężary, jakie w skutek istniejących przepisów administracyjnych, dziedziców ze względu stosunku poddanczego obarczają, tudzież na korzyści jakie na poddanych z tytułu poddaństwa spływają;

b) na regulacyą czyli zaokrąglenie gruntów dominikalnych i rustykalnych;

c) na udział, jaki mają poddani w użytkowaniu z pastwisk i lasów dominikalnych opierający się na przepisach politycznych od czasu, jak kraj ten poszedł pod błogie panowanie dostojnych przodków Waszéj c. k. mości, równie jak i na stąd wynikający niekorzystny wpływ, tamujący wszelki postęp gospodarstwa, tak rolnego tak i leśnego;

d) na dostateczną rękojmią w dopełnieniu nowo ustalić się mających zobowiązań.

Wiernie zgromadzone stany, o ile cenią niezbędną potrzebę odmiany w téj mierze, o tyle znowu pojmują także cały ogrom trudności gromadzących się około wykonania tego ważnego zadania.

W najmocniejszém przekonaniu, że niezmienne i nieprzerwane usiłowania Waszéj c. k. mości w uszczęśliwieniu ludów swoich, stale kierują wyborem środków ku temu dążących, ośmielają się najwierniejsze stany, złożyć u stóp Waszéj c. k. mości najpokorniejszą prośbę, ażeby wybranéj na mocy najłaskawszego reskryptu z dnia 11. Marca r. b. komissyi, mającéj się niezwłocznie zająć robotami przygotowawczemi, dopiero co powołanym najwyższym reskryptem objętemi, poleconym być mogło, wypracowanie powyżéj przytoczonych przedmiotów. — W razie gdyby dozwolona przez Waszą c. k. mość komissya uznała potrzebném, korzystać z doświadczeń w téj mierze już zebranych w państwach postronnych, mianowicie zaś w W. Księstwie Poznańskiém, gdzie tego rodzaju stosunki poddańcze z tutejszokrajowemi najbliższe mają podobieństwo, i w tym celu wysłać z grona swego jednego lub więcéj członków dla rozpatrzenia się na miejscu, oświadczają równie Stany swoją gotowość potrzebne na to wydatki przyjąć na fundusz domestykalny. (Dok. nastąpi.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Wypadki zaszłe w Poznaniu z powodu pobytu Czerskiego w tém mieście w Sierpniu, dały powód do zażalenia, które przez jednego obywatela z prowincyi i dwóch obywateli miasta Poznania bezpośrednio doręczone zostały Najj. Panu. Po udzieloném audyencyi tym deputowanym, rozeszły się sprzeczne pogłoski. Dotąd o tém milczeliśmy, nie chcąc wieści rozszerzać, za które ręczyć nie mogliśmy. Teraz jesteśmy w stanie coś pewniejszego udzielić.

Zażalenie z 24. Sierpnia dwa wnioski zawiera. Pierwszy żąda przytłumienia przemocą ruchu, który okazał się śród katolickiego kościoła, drugi prosi o ukaranie władz tamecznych, iż jak w zażaleniu powiedziano, chwyciły się niepotrzebnie energicznych środków. Mianowicie czynią zarzuty dotkliwe prezydentowi policyi, o nim, jakoteż o tamecznych władzach utrzymują, iż działając stronniczo, nie mogą też zdawać sprawy z wypadków z całą ścisłością prawdy. Z tém połączona jest proźba o wyznaczenie osobnéj komissyi do wyśledzenia postępowania władz.

Na to nie zezwolono, owszem naczelny wasz Prezes otrzymał w tych dniach rozkaz gabinetowy, aby oznajmił tym wszystkim, co podpisali zażalenie, iż Król nie widzi się spowodowanym do wyznaczenia osobnéj komissyi, gdyż sprawozdania władz doszłe rąk Jego są tak pewne i wiarogodne, iż nie masz powodu do nagany władz tamecznych.

Co się tycze pierwszego wniosku rozkaz gabinetowy, odwołuje się do gabinetowego rozkazu z dn. 30. Kwietnia i 8. Lipca r. b. i dodaje, iż przepisy tam zawarte, zachowane być muszą, jak wszędzie, tak też i w Wielkiém Księstwie Poznańskiém. (Gaz. niem. pozn.)

Królewiec, d. 5. Października. — Zgoda, która niestety od lat kilkunastu na uniwersytecie tutejszym ciągle była wichrzona, niedawno temu została przywróconą i to na podstawie, która niewątpliwie potrafi ją nadal utrzymać. Młodzieńcza junakerya kilkuset młodzieńców, z których większa część zaledwie dwudziesty rok liczy, pozwalała sobie często wyrażeń, które dawniéj niestety często bardzo krwią zmazywano. Już w ostatnich dwóch latach zmienił się stan ten rzeczy. Akademik porzucił dawne swe stanowisko oddalające go od innych stanów, połączył się z obywatelstwem, a dawne przesądy kastowe upadły w ten sposób. Nowy ten i bez wątpienia lepszy zwyczaj i obyczaj nie był przecież dotąd powszechnie uznanym. Uznanie to nastąpiło obecnie. Cały uniwersytet, jeżeli wolno nam tak nazwać wszystkich akademików, z małemi wyjątkami, zgodził się na to, aby znieść wszelki przymus do żądania i przyjmowania satysfakcyi, i aby wyrażając się po akademicku, nazywania »głupim chłopcem« nie uważano za rzecz godną pojedynku. Sąd honorowy ma zawsze moc i władzę stanowienia co jest obrazą, i obmyślania środków, jakby ją zmazać. Uniwersytet królewiecki pozostawia swym uczniom wolność, która nie ogranicza ich indywidualności. — Niedawno temu donosiliśmy o przesadzeniu pewnego urzędnika z wydziału, w którym przeszło dwadzieścia lat pracował, do całkiem mu nieznajomego zatrudnienia. Podobny przypadek i teraz się wydarzył. Radzca regencyjny Schmitz, który pracował w wydziale przemysłu i rzemiosł, przeniesiony został do Muenster, jako radzca dóbr skarbowych. Rzemiosła zawdzięczają bardzo wiele panu Schmitzowi, który z wielkiem poświęceniem stał na czele wystawy wyrobów rzemieślniczych.

Królewiec, d. 6. Października. — Grasująca w Królestwie Polskiem zaraza na bydło coraz bardziéj się rozszerza i zbliża ku naszéj granicy. Zakazano dla tego wprowadzania z Polski bydła, owiec, koni, świń, psów i drobiu, świeżych skór z bydła i innych zwierząt, rogów i nieprzetopionego łoju, niemniéj mięsa wołowego, mierzwy, futer, i potrzebowanych porządków gospodarskich wszelkiego rodzaju.

Ciągle tu przybywają liczne rodziny z Litwy pruskiéj, które mimo przestróg ze strony rządu, żądają pieniędzy na podróż do Ameryki. Dowiadujemy się, iż nieszczęśliwi ci mieszkańcy spowodowani zostali do tego kroku przez oszustów w owych okolicach chłopów odwiedzających, którzy biedakom za 5 srebrnych groszy przedawali hubę ziemi w nowym świecie, dając im na dowód jakieś marki. Jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, wyśledzi władza nasza oszustów. — Coś podobnego i u nas w Kościańskiém przed niedawnym czasem rozrzucali między chłopów oszuści.

Królewiec, d. 14. Października. — Z powodu niepogód jesiennych zaniechano robót około tutejszéj twierdzy. — Piszą z Ełku (Lyck): nadspodziewanie obrodziły się w naszych okolicach ziemniaki, dla tego ceny ich spadły do 7 — 8 sgr., pociesza to tych szczególniéj, którym spozimku

byłoby zabrakło na ziemniakach. Obawiają się jednak, aby przez zbytnie wypalanie okowity, ziemniaki sztucznym sposobem nie podniosły się w cenach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F r a n c y a.

Paryż, d. 10. Października. — Na dowód, jaką nienawiścią pałają Arabowie przeciwko Francuzom, opowiada lekarz, który niedawno wrócił z Algieru, następującą anekdotę: Widziałem, mówi on, w Algierze wśród zimy 200 zabranych Arabów, którzy będąc bez odzieży, drżeli z zimna. Zaczęto zbierać składkę, celem kupienia za zebrane pieniądze długich noszonych już surdutów po żołnierzach francuzkich. Arabowie odrzucili ten dar z pogardą, ponieważ nie chcieli nosić rzeczy, które już nosili Francuzi.

Król z powodu ostatnich wypadków w prowincyi Oran, nakazał ministrowi wojny, aby mu zdał sprawozdanie o położeniu familii pozostałych po żołnierzach, którzy walcząc z mężtwem i odwagą, padli ofiarą tych wypadków.

Mehmed Ali, wicekról Egiptu otrzymał wielki krzyż legii honorowej, z powodu przyjęcia zaszczytnego księcia Montpensier. Margrabia Lavalette został wysłany do Ibrahima baszy, z ofiarowaniem mu mieszkania w palais royal lub w Elysé Bourbon na przypadek odwiedzenia przezeń Paryża.

A n g l i a.

Londyn, d. 10. Października. — System atmosferyczny kolei żelaznych doskonali się coraz bardziéj. Pan De La Haye powziął plan olbrzymi, aby zakładać koleje żelazne pod morzem za pomocą tunelu z lanego żelaza. Powiada on, że nie jest niepodobieństwem, połączyć w ten sposób za pomocą tunelu Dowru i Calais (?) Zaleca on nadto, aby w miejsce wiszących mostów, pozaprowadzano podobne tunele.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 3. Października. — Globe donosi z Rzymu, że układów z dworem papiezkim jeszcze nie ukończono, że się zgodzono na wszystko prócz jednego punktu, t. j. »że papież nie chce uznać przedaży dóbr narodowych, dopóki nie będzie postanowiona dotacya kościoła.« Jest życzeniem, aby pan Rossi zachodzące jeszcze trudności przez swą interwencyą załatwić się starał.

Donoszą z Malagi, że dwóch sierżantów z pułku Jam, którzy należeli do spisku lipcowego, rozstrzelano; resztę spiskowych skazano na długi czas na galery. — Clamor publico pisze, że na wyspach kanaryjskich prześladują i ścigają także osoby, uważane za progressystów, pod pozorem, że są spólnikami sprzysiężenia Esparterystowskiego. — Generał kapitan Katalonii wydał rozporządzenie dzienne, w skutek tego na rozkaz królowéj zakazano całemu wojsku nosić brody, nawet i pioniery muszą się rozstać z ozdobnemi brodami.

A u s t r y a.

Wiedeń, 12. Października. — Książę biskup Wrocławski, Diepenbrok, przybył tu w tych dniach, by złożyć przysięgę wierności cesarzowi, gdyż część dyecezyi jego rozciąga się aż w Szląsk austryacki. — Od trzech dni jest tu przedmiotem rozmów publicznych odkrycie fałszerzy bankowych biletów. Nasza policya odkryła tych fałszerzy. W większéj części należą oni do wyższego towarzystwa, a główny ich przywódzca baron B. znajduje się w rękach sprawiedliwości. Bankowe bilety były z nadzwyczajną sztuką naśladowane, nawet różnicę zaledwie mógł dostrzedz sam dyrektor banku narodowego. Prassy i machiny znaleziono w pomieszkaniu barona B. Nie tyle jednak znajduje się biletów w ręku publiczności, co z razu sądzono. Nie przechodzą 15,000 zł. austr.

Z nad Adygi. — Legat wielu posiadłości ziemskich w pobliżu Kaltern w wartości około 35,000 fl. w. w., uczyniony na rzecz Jezuitów z warunkiem założenia w dyecezyi trydenckiéj instytutu tego zakonu, zwrócił uwagę ich na południowy Tyrol. Przed kilku dniami zakupili w Trydencie dom profesora Ringler, który od dawnych już lat obrócony był na prywatne seminaryum. O zezwoleniu książęco-biskupiego ordynaryatu na nowy ten zakład niemożna już wątpić, umowa bowiem nastąpiła z wiedzą wikaryusza jeneralnego. — W krótkich słowach wspomniano niedawno o śmierci barona Józefa Giovanelli. Gdyby prasa tyrolska niebyła tak jak i włoska milcząca, aż do oniemienia, ale krzykliwą jak drugich sąsiadów naszych, Szwajcarów, głosy stronnictw i nad tą trumną ścierały by się z równą namiętnością jak nad grobem Leu'a z Ebersol, z którym zmarły miał wiele podobieństwa, jeśli nawet w stopniu i ukształceniu nie przewyższył lucernskiego trybuna. Kto pisać będzie dzieje walk religijnych, ostatnich lat dwudziestu, dwa wypadki znajdzie, które zarówno były wstępem do tego, co dziś w coraz większych rozmiarach rozszerza się po wszystkich krajach szczepu niemieckiego — dwa wypadki, które w dziejach Tyrolu na zawsze są spojone z imieniem Giowanellego: przywołanie Jezuitów i wypędzenie protestanckich Cyllertalerczyków, którym Szląsk pruski otworzył gościnne schronienie, gdy tymczasem pruscy staro-luteranie wzdychali za podobném z drugiéj strony oceanu. Jak najmożliwsze ochronienie obyczajów tyrolskich od wszelkich obcych wpływów zdawało się dlań tém niezbędniejsze im godniejsze zastanowienia pojawy występowały w ojczyźnie Szyllera i Götego. — Z tego powodu przypisują mu niektórzy owo wyrażenie: »myśmy nie Niemcy, my chcemy zostać na zawsze Tyrolczykami.«

W ł o c h y.

Według ostatnich wiadomości z Włoch, spokojność w krajach rzymskich zdaje się być przywróconą; lecz możnaż się spodziewać że będzie trwała? — Nie sądzimy. Dopóki rząd papieski nie uczyni zadosyć słusznym wymaganiom swoich poddanych, dopominających się najniezbędniejszych rękojmi tak pod względem cywilnym jako i politycznym, łatwo przewidzieć można, iż dopóty ruch insurekcyjny trwać będzie w Romanii. Dzisiaj, powstańcy wypowiedzieli krzywdy swe i wymagania w manifeście nader w wyrażeniu umiarkowanym, który obficie rozrzucono. Oto jest treść tego dokumentu, który niewątpliwie licznych znajdzie zwolenników we Włoszech:

Manifest ludności państwa kościelnego, do władzców i ludów Europy.

Gdy papież Pius VII. objął powtórnie rządy państwa kościelnego, w motu proprio z 1816. r., oznajmił zamiar zaprowadzenia podobnych ustaw jakiemi rządziło się b. królestwo włoskie, zastósowanych do potrzeb i postępu cywilizacyi; wkrótce jednakże ogłoszenie kodexu cywilnego i kryminalnego na zasadach przestarzałych, przekonało, iż postanowiono jedynie opierać się na nienawistnéj przeszłości, nie myśląc wcale ziścić danych przyrzeczeń i pójśdź za radami jakie kongres wiedeński dworowi rzymskiemu udzielił. Obsypano przywilejami i dostojeństwy klassę duchowieństwa z ujmą dla klassy świeckiéj, którą usunięto od wszelkich urzędów, mających jakąkolwiek ważność.

Pomimo tak gorzkich zawodów, niechęć publiczna nie objawiła się czynami gwałtu, nawet w latach 1821. i 1822. kiedy Neapol i Turyn zabrzmiał okrzykami wolności. Po uśmierzeniu przez Austryaków ruchu tych dwóch prowincyi włoskich, jak tylko dwór papieski pozbył się bojaźni, zamiast zawdzięczyć mieszkańcom ich spokojne zachowanie się śród powszechnego wzburzenia umysłów, chciał zemstą dosięgnąć myśli, uczucia i życzenia tajemne i w tym celu ustanowił polityczną inkwizycyą, która rzuciła zarody owych nienawiści stronnictw, z których później zbierać musiano krwawe owoce.

Pius VII. umiera w 1823., a na stolicy Ś. Piotra zasiada Leon XII. którego charakter skłonny do ostateczności, rzucił pioruny przeciw miłośnikom wolności cywilnéj i oddał rządy Romanii jednemu Riwaroli, który oskarżyciel i sędzia razem, więził ich lub wypędzał z kraju, bez względu na stan, wiek i nieposzlakowane życie. Równocześnie z takiém prześladowaniem opinii, podciął nowy papież same korzenie cywilizacyi, przywracając i rozszerzając przywileje mortuae manus, systema te uzupełniając zniesieniem trybunałów okręgowych a przywróceniem trybunału inkwizycyi św. Duchownym nadał prawo prowadzenia i sądzenia spraw ludzi świeckich; narzucił język łaciński w sądownictwie i uniwersytetach; pod wyłączny kierunek księży oddał wychowanie publiczne i wszystkie zakłady cywilne dobroczynności. Jak gdyby Riwarola sam nie dosyć uciskał i zasmucał prowincye romańskie, dodano mu jako posiłki, komissyę nadzwyczajną, złożoną z księży i wojskowych, która szerzyła rozpacz i krew przelewała wciąż przez lat kilka tak dalece, że dziś jeszcze w Romanii nie wygasło straszne jéj wspomnienie.

Po Leonie XII. nastąpił Pius VIII., który wstępując w ślady swego poprzednika, nie myślał wcale ukoić dolegliwości publicznych. Na krótki czas przed jego zgonem wybuchła we Francyi rewolucya 1830. po któréj podobne ruchy pojawiły się w wielu krajach Europy. W czasie feryi stolicy apostolskiéj, ludność państwa kościelnego myślała iż czas był sprzyjący ku poprawie formy rządu. Od Bolonii aż do stolicy władza samodziercza wywróconą została, a upadła bez wysileń, bez gwałtu ze strony poddanych. Zaprawdę, bez reformy rząd nie byłby zdołał podnieść się, gdyby nie wróciły mu władzy wojska austryackie, które spiesznie przybyły na pomoc. A jednak i Austrya sama, z jednéj strony przytłumiając poruszenia ludowe, z drugiéj razem z Francyą, Anglią i Prusami upominała nowego papieża Grzegorza XVI. aby zaprowadził w rządzie państwa reformy takie, któreby stały pokój mogły zabezpieczyć na przyszłość. W tym celu reprezentanci czterech mocarstw, przedłożyli w d. 21. Maja 1831. notę dyplomatyczną, w któréj między innemi reformami proponowano: aby ludzie świeccy zostali przypuszczonemi do wszelkich godności i wszelkich urzędów cywilnych, administracyjnych i sądowych; aby wyborcy mianowali rady municypalne, a te, rady prowincyonalne, które w końcu wybrałyby radę najwyższą, zasiadającą w Rzymie, któréjby obowiązkiem było określanie wydatków cywilnych i wojskowych jako też umorzenie długu krajowego.

Po ogłoszeniu tego ważnego aktu, nadzieja wstąpiła do serc poddanych papiezkich. Sam papież oznajmił, iż ulepszenia te będą początkiem nowéj ery. Ale nadzieje te wkrótce wygasnąć musiały, kiedy ujrzano edykt z d. 5. Lipca, w którym żadnéj nie znaleziono wzmianki ani o wyborach municypalnych, ani o najwyższéj radzie stanu, ani o żadnéj z instytucyi właściwych monarchiom umiarkowanym; a przecież Austryacy byli jeszcze

w Lombardyi, straż miast i utrzymanie porządku powierzone były obywatelom uorganizowanych pod opieką rządu, i spokojność panowała wszędzie; osądzono, iż dobrze będzie użyć kroku legalnego. Prowincye wysłały do Rzymu deputacye złożone z ludzi najświatlejszych, najbardziéj poważanych, ludzi najwyższych zalet, ażeby błagać monarchę o przyobiecane instytucye, zdolne przywrócić harmonią między rządzącymi a rządzonymi. Ale dwór, który nienawidził gwardyi miejskich i wszystkich nowatorów, jakkolwiek umiarkowanych, nie myślał wcale uczynić im zadosyć. Owszem, kardynał Albani, w tym właśnie czasie zbierał w Rimini bandę złożoną z ludzi gotowych na wszystkie bezprawia, a z pomocą których miał na nowo zaprowadzać w prowincyach despotyzm. Wtenczas to nastało panowanie tych ludzi okrutnych i dzikich ozdobionych imieniem ochotników papiezkich, gotowych mordować każdego, kogo im wskazano jako liberalnego. Przez dziesięć lat nie głowa kościoła, nie Rzym, nie kardynałowie rządzili legacyami, ale ta fakcya nieokrzesana i krwiożercza. Komissye wojenne nieustające, sądziły bez form procedury, bez asystencyi obrońców, skazując mnóstwo ludzi na więzienie, wygnanie, śmierć i konfiskatę.

Trzebaż się dziwić, że powstano przeciwko tylu klęskom? Zarzucają nam, iż domagamy się reform cywilnych z bronią w ręku; ale błagamy wszystkich władzców Europy i wszystkich mężów zasiadających w ich radach, aby zważyli, iż nieodparta konieczność zmusza nas do tego, iż nie mamy żadnego legalnego środka, by objawić nasze życzenia, nie posiadając ani jakiejkolwiek reprezentacyi narodowéj, ani nawet prostego prawa petycyi, a przywiedzeni do takiego stanu niewoli, że żądanie, skarga, są poczytywane za zbrodnię obrażonego majestatu. Chęci nasze są czyste; mają one na celu godność tronu apostolskiego, jak równie prawa ojczyzny i ludzkości.

Szanujemy hierarchię kościelną i całe duchowieństwo, mamy nadzieję, iż uzna ono szlachetną treść cywilizacyi, jaką mieści w sobie katolicyzm. Powodowani tém, pragnąc, aby chęci nasze złowrogiemu nieuległy wykładowi w obec Włoch i całéj Europy, ogłaszamy wręcz nasze uszanowanie dla wszechwładztwa papieża, jako głowy kościoła powszechnego, bez warunku i zastrzeżeń; co się zaś tyczy należnego mu posłuszeństwa jako władzcy doczesnemu, oto są zasady, które podajemy mu jako podstawę, i żądania, które wyszczególniamy:

Aby ogłosił amnestyą dla wszystkich przestępców politycznych od r. 1821. po dzień dzisiejszy;

Aby nadał kodeks cywilny i kryminalny na wzór innych ludów Europy, zapewniający jawność rozpraw, instytucyą przysięgłych, zniesienie prawa konfiskaty i kary śmierci za przestępstwa stanu;

Aby trybunał Sancti-Officii nierozciągał wcale zakresu swego do ludzi świeckich i aby ci nie byli odtąd poddawani jurisdykcyi trybunałów duchownych;

Aby sprawy polityczne były odtąd sądzone przez zwyczajne trybunały i według form pospolitych;

Aby rady municypalne były swobodnie wybierane przez obywateli, a wybory potwierdzane przez rząd; aby rady te wybierały rady prowincyonalne z potrójnéj listy kandydatów, a najwyższa rada stanu była wybieraną przez rząd z listy przedstawionéj przez rady prowincyonalne;

Aby najwysza rada stanu zasiadająca w Rzymie miała najwyższy nadzor finansów i długu krajowego, aby miała głos stanowczy w rzeczach przychodów i wydatków państwa, a głos doradczy w przedmiotach ogólnych;

Aby wszystkie urzęda i godności cywilne i wojskowe rozdawane były ludziom świeckim;

Aby wychowanie publiczne usunąć z pod włady biskupiéj i duchowieństwa, zostawiając im wyłączny kierunek wychowania religijnego;

Aby cenzurę ograniczyć do ochraniania od zniewagi bóstwa, religią katolicką, panującego i życie prywatne obywateli;

Aby wojska cudzoziemskie zostały rozpuszczone;

Aby ustanowioną została gwardya miejska, któréj obowiązkiem ma być utrzymanie spokojności publicznéj i mocy praw;

W końcu, aby rząd wszedł na drogę ulepszeń społecznych jakich wymaga duch wieku i jakie istnieją pod innemi rządami Europy.

List, zapewne oficera jakiegoś szwajcarskiego, we Forli umieściła gazeta stanu katolicka. Jest on następującéj treści: we Faenza miano dnia 13. Września rozpocząć rozruch, lecz uprzedzono go za pomocą aresztowań i silném wystąpieniem dwóch kompanii. Z papierów zabranych pokazało się, że miano uderzyć na oficerów podczas obiadu, w celu znaglenia ich wraz z gubernatorem miasta, aby żołnierzy zgromadzonych przed koszarami wezwali do złożenia broni. O 5. godzinie wieczorem miano rozpocząć ten ruch, gdy 100 żandarmów w różnych kierunkach i oddziałach, wsparci szwajcarami, obsadzili domy i kawiarnie i tam 30 rewolucyonistów aresztowali. Wielki postrach panował w Faenza. Nasze wojsko jest jedyną podporą ojca świętego, jeżeli ono rozpali się, będzie wielki krwi rozlew. Przed trzema miesiącami musiano w Ankonie zmienić załogę, bo wszyscy oficerowie byli przekupieni i znów się obawiają, że i teraźniejszy garnizon jest przekupiony. My ruszyć się nie możemy z Romanii, bo tu nie wyjdzie miesiąc, a będzie bunt otwarty. W Rawennie obawiać się należy rozruchów, kiedy cztery małe miasteczka otaczające ją powstały i pobrały żandarmów do więzień. We Forli dotąd spokojnie, lecz i tu mimo całéj naszéj odwagi zaczynamy się obawiać, aby co nie wybuchło. Na przypadek niespokojności, obsadzamy naszą kompanią pałac kardynała.

G r e c y a.

Ateny 28. Września. — W przeszły poniedziałek było tu wszystko w największym ruchu z powodu artykułu zamieszczonego w pewnym dzienniku, który wzywa wszystkich Greków, aby jak najspiesznieéj zebrali się około króla, którego życie zagrożonem jest przez morderców. Mówiono, że redaktor ma na to oczywiste dowody, i że odkryto spisek przeciwko królowi, Kolettis i Grivas, który 15. Września miał wybuchnąć; czujnością władz jednak sparaliżowany, odłożony teraz jest na dzień 26. Wzywają się dla tego obywatele, aby bronili króla, ojczyzny i religii. Artykuł ten był napisanym w stylu poważnym i w sposób przekonywający, tak że wielu weń uwierzyło, a to tém bardziéj, że dziennik, który go zamieścił, uważany jest za organ ministeryum. Redaktor pan Kleomenes, musiał był przed kilkunastu laty dla procesu kryminalnego uciekać, i wrócił w tym roku do Aten, gdzie zaczął wydawać dziennik pod napisem: Tryumf konstytucyi. Artykuł ten nawet i w izbach wpływ wielki wywarł. Deputowani odłożyli na inny raz dyskussye o budżecie. Ministrowie zebrali się na posiedzenie. Zgromadzili oni się wraz z wszystkimi deputowanymi. Trybuna poselska i galerya napełniona była publicznością. Minister Balbi oświadczył, że nic nie wie o spisku. Wielu deputowanych długie miało mowy, poczem wezwano ministrów, by dnia następnego znów się zgromadzili i obszerne zdali sprawozdanie. Zebrali oni się nazajutrz, a minister sprawiedliwości oświadczył teraz, że władze pociągnęły Kleomenesa do odpowiedzialności. *) Wielu żądało, aby Kleomenes się stawił. Przeciwko temu jednakże powstał Balbi, a izba przystała na jego zdanie. Opozycya korzystała z przytomności ministrów i żądała wiadomości o ostatnich wypadkach w Maina. Kolettis nakłonił się do tego życzenia. Rozprawiano późniéj o budżecie, nic jednakże nie uchwalono.

*) Według wiarogodnych listów, które nas doszły, cała ta wieść rozeszła się przez intrygę, aby narobić hałasu i krzyku.

OBWIESZCZENIE.

Następujący
Regulamin, tyczący się zaprowadzenia i pobierania podatku od psów w mieście Poznaniu,
podaje się niniejszém do wiadomości tutejszych mieszkańców. Termin zaprowadzenia podatku powyższego ustanowiony jest z dniem 1go Stycznia 1846. r., podatek zaś opłacany będzie w półrocznych ratach, to jest dnia 1go Stycznia 1go Lipca każdego roku.

Poznań, dnia 2. Października 1845.

Magistrat.

REGULAMIN
tyczący się
zaprowadzenia i pobierania podatku od psów w mieście Poznaniu.

Władze komunalne miasta Poznania uchwaliły korzystać z nadanego gminom miejskim Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 29. Kwietnia 1829. r. prawa, tyczącego się zaprowadzenia osobnego podatku od psów.

Tym końcem następujący regulamin, podług którego przy zaprowadzeniu i pobieraniu podatku rzeczonego postępować się ma, ustanowiony został.

§. 1. *Obowiązek podlegania podatkowi.*

Każdy posiedziciel psa w obrębie miasta Poznania i jego przedmieść, zatrzymujący go także i po terminie, z którym podatek zaprowadzony zostanie, tudzież każdy, kto od tegoż momentu nabędzie psa, podlegać będzie podatkowi, jeżeli na mocy §. 5. od opłaty takowego uwolnionym być nie może.

§. 2. *Termin zaprowadzenia podatku.*

Termin zaprowadzenia podatku przynajmniéj ośm tygodni naprzód wraz z niniejszym regulaminem publicznie ogłoszonym zostanie.

§. 3. *Wysokość podatku.*

Wysokość podatku ustanowioną jest na pierwsze dwa lata od czasu zaprowadzenia takowego, rocznie po 1 tal., na następujące zaś lata po 2 tal. rocznie od każdego psa, z wyjątkiem jednakże szczeniąt znajdujących się przy piersi matki.

§. 4. *Termina opłaty.*

Podatek opłacany będzie z góry w ratach półrocznych, które przy ogłoszeniu terminu zaprowadzenia podatku do publicznéj wiadomości podane zostaną. Kto nabędzie psa w ciągu półrocza, podatek za całe bieżące półrocze w zupełności zapłacić obowiązany.

§. 5. *Uwolnienia.*

Od podatku wolni są posiedziciele takich psów, które albo do strzeżenia albo do proceduru nieodzownie są potrzebne. Do téj kategoryi należeć tylko mają:

1. psy stróżów nocnych, tudzież stróżów na placach drzewa, na składach, pakowniach i śpiklerzach, mianowicie zaś dla każdego stróża jeden pies;
2. psy furmanów, trudniących się przewożeniem ciężkich towarów dla strzeżenia takowych, mianowicie jeden pies na każdą parę koni;
3. psy szyprów służące do strzeżenia statków, a mianowicie jeden pies na każdy statek;
4. psy podwórzowe, które jedynie dla swéj czujności ku zabezpieczeniu podwórza w dzień na łańcuchu, a nocną porą w zamkniętém podwórzu trzymane zostaną;
5. psy rzeźników służące do pędzenia bydła w liczbie, jakiéj wymaga rozciągłość proceduru;
6. psy myśliwskie urzędników leśnych w służbie królewskiéj albo prywatnéj zostających.

Wszystkie pod Nrem 1. do 5. wymienione

psy podlegają podatkowi, jeżeli nie będą uznane za potrzebne lub zdatne do celów oznaczonych, lub jeżeli oprócz celu oznaczonego do czego innego — na przykład do polowania — używane zostaną.

W względzie osobistych wyjątków pozostaje się przy postanowieniu Nr. 5. Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 29go Kwietnia 1829.

§. 6. *Rozstrzyganie sporów względem uwolnienia.*

Jeżeli nad kwestyą czy w pewnym przypadku uwolnienie od podatku nastąpić ma albo nie, spór powstanie, w takim razie na reklamacyą właściciela psa rozstrzyga bez dalszego rekursu miejscowa władza policyjna.

§. 7. *Opłata podatku przez wojskowych.*

Osoby wojskowe tak samo, jak wszyscy inni mieszkańcy, opłacie podatku podlegać obowiązani. Podatek opłacany przez wojskowch, do których jednakże dymissyonowane osoby wojskowe i cywilni urzędnicy administracyi wojskowéj nie należą, władza kommunalna przesyłać będzie królewskiéj Kommendanturze do użycia na cele wojskowe.

§. 8. *Zameldowanie psów wolnych od podatku.*

Kto podług §, 5. rości sobie prawo do uwolnienia od podatku psa swojego, winien o tém jeszcze przezd terminem, z którym podatek zaprowadzony zostaje (§. 2.), późniéj zaś natychmiast po nabyciu psa, donieść piśmiennie Magistratowi, przyczyny przemawiające za uwolnieniem podać i jak najdokładniejszy opis psa dołączyć. Jeżeli wolność od opłaty podatku przyznaną będzie, właściciel psa uwiadomiony o tém zostanie, poczém od poborcy odebrać powinien znak, który psu do obroży przymocowanym być musi.

Jeżeli zaś wolność przyznana nie będzie, podatek płacony być ma, który jednakże za odwołaniem się na rozstrzygnienie władzy policyjnéj (§. 6.) i jeżeli takowa uwolnienie wyrzeknie, zwrócony zostanie.

§. 9. *Opłata podatku.*

Każdy posiedziciel psa nieuwolnionego od podatku obowiązanym jest płacić podatek wspomniony w terminach oznaczonych bez szczególnego wezwania u Rendanta kassy serwisowéj, mającego polecenie do pobierania podatku rzeczonego.

§. 10. *Znaki dla psów.*

Płacący odbierze za opłatą podatku znak, który przymocowany być ma do obroży psa, za którego podatek opłacony został. Znaki te zawsze tylko na jeden rok mają swoją ważność i po upływie każdego roku, licząc od terminu zaprowadzenia podatku (§. 2.) na nowe znaki wymienione i w sposób powyższy wydawane będą. — Także i dla psów wolnych od podatku, co rok nowe znaki wydawane zostaną. Znaki opatrzone będą w numera i w liczbę roku; w każdym zaś roku będą innego koloru i innéj formy, czy to dla wolnych lub podatkowi podlegających psów przeznaczone i do rozpoznania łatwe.

§. 11. *Znaki dla psów obcych osób.*

Każdemu tutejszemu mieszkańcowi, który z przyjmowania obcych w gospodę w domu swoim proceder robi, dozwala się wykupić sobie znak dla psów obcych i takowy przybywającym do niego obcym pożyczać, ci zaś znakiem takowym psa swojego od schwytania (§. 14.) zabezpieczyć mogą.

§. 12. *Zgubienie znaku.*

Jeżeli posiedzicielowi psa, przeznaczony dla niego znak zaginie, w takim przypadku na żądanie za opłatą 5. sgr. od poborcy nowy znak wydany zostanie.

§. 13. *Odmeldowanie psów podatkowi podlegających.*

Kto pozbędzie psa podatkiem obłożonego winien o tém donieść Magistratowi. Jeżeli pies przedany będzie komu zamiejscowemu, lub jeżeli żyć przestał, znak ma być zwrócony. Jeżeli pies pozostanie w mieście, dostawić należy poświadczenie nowego posiedziciela, tyczące się jego nabycie.

§. 14. *Skutki zaniedbania powyższych postanowień.*

1. Samopas biegające psy bez znaków przepisanych, chwytane będą przez parobków kata. Właściciel psa schwytanego w przeciągu 3. dni, licząc od dnia schwytania za okazaniem wykupionego dla niego znaku, za opłatą należytości 20 sgr. za schwytanie i za zwróceniem kosztów żywienia, psa swego od kata napowrót odebrać powinien; w przeciwnym bowiem razie pies zabitym zostanie. Środek ten w 14 dni po terminie zaprowadzenia podatku (§. 2.) moc swą przybiera.

2. Z psami, które mają znak nie dla nich przeznaczony, lub które w 14 dni po upływie każdego podatkowego roku (§. 10) znaku na nowy tenże rok przeznaczonego nie mają, w taki sam sposób postępować się będzie, jak gdyby wcale znaku nie miały.

3. Kto z opłatą podatku dłużéj jak 14 dni po upływie wyznaczonego terminu zalegnie, ten zmuszonym będzie do zapłaty drogą exekucyi. Exekutorowie wylegitymują się piśmiennym rozkazem Magistratu, opłaty jednakże saméj, jeżeli w rozkazie tym wyraźnie ściągnienie takowéj nakazaném nie będzie, odbierać prawa nie mają, ale raczéj ściąganiem należącego się im exekutnego i zabieraniem rzeczy ruchomych, uskutecznienie opłaty podatku spowodować powinni.

4. Kto zaniedba zameldować wolnego od opłaty psa, podatek ustanowiony — jeżeli uwolnienie od takowego do razu przyznane nie będzie — aż do rozstrzygnienia według przepisu §. 6. z zastrzeżeniem jednakże zwrotu, gdyby rozstrzygnienie na jego korzyść nastąpiło — opłacić jest obowiązany.

5. Kto odmeldowania psa podlegającego podatkowi według postanowienia §. 12. nie uskuteczni, obowiązany jest przypadający nań podatek aż do czasu odmeldowania zapłacić, nawet i w tym przypadku, gdyby termina opłaty już w czas jego posiadania nie przypadały.

§. 15. *Kontrola.*

Przy zaprowadzeniu podatku a późniéj co rok raz, dokładny spis wszystkich psów wykonany zostany. Spisy psów podlegających i niepodlegających podatkowi, wraz z ich opisem, odbiorą przeznaczeni do ruchoméj służby urzędnicy policyjni i kommunalni, których obowiązkiem jest, donosić o defraudacyach podatku.

§. 16. *Zatajenie psów.*

Kto przez zatajenie psa od opłaty podatku stara się usunąć, potrójną ilością podatku defraudowanego ukarany będzie. W przypadku niemożności nastąpi stósowna kara więzienia i utrata psa zatajonego, który do dyspozycyi policyjnéj pozostawiony zostanie.

§. 17. *Postępowanie karne.*

W przypadkach § 15. toczy śledztwo miejscowa władza policyjna, która to także kary stanowi. Ukaranie osób wojskowych ustanawia na wniosek władzy kommunalnéj albo policyjnéj przełożona władza wojskowa. Kary pieniężne wpływają do kassy ubogich.

§ 18. *Użycie podatku.*

Dochód z podatku od psów przeznaczony jest na przynoszenie pomocy tutejszym posiedzicielom gruntów do nabywania tablic granitowych na chodniki ku wygodzie publiczności.

Bliższe w tym względzie postanowienia zawiera osobny regulamin.

§. 19. *Zakończenie.*

Wszystkie postanowienia policyjne, ściągające się na trzymanie psów, pozostają nadal w swéj mocy i regulaminem niniejszym nic co do środków potrzebnych władzy policyjnéj do zachowania publicznego bezpieczeństwa i spokojności publicznéj zmienionėm być nie ma, owszem władza policyjna ma prawo i obowiązek, wytępianie złych psów rozporządzać i wykluczanie ich z domów na noc, pod karą zakazywać.

Poznań, dnia $\frac{22 \text{ Maja}}{12 \text{ Czerwca}}$ 1845.

(L. S) (L. S.)

Magistrat.

Naumann. Hartsch. Au.

I Reprezentanci miasta

Ogrodowicz. Marcińkow ki. Mioduszewski. Iwasiński. Stiller. Veit. Werner II. Hartwig. Milewski. Batkowski. A. Krzyżanowski. Cwiklinski. J. K. Żupański. Gąsiorowski. Stojanowski. Matecki. Pilaski.

Powyższy Regulamin niniejszém się potwierdza.

Poznań, dnia 24. Lipca 1845.

(L. S.)

Królewska Regencya, oddział spraw wewnętrznych.

DONIESIENIE.

Dom na gruncie do budowy twierdzy zajętym, na przedmieściu Sw. Marcina pod Nr. 75. stojący, jako też stajnia znajdująca się na nabytéj części gruntu pod Nr. 121. na Półwsi, mają być przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za złożeniem natychmiast pieniędzy, przedane i rozebrane. W tym celu wyznaczonym został termin w środę dnia 22. mies. b. po południu o godzinie 3ciéj. Mający chęć kupienia zapraszają się niniejszém na termin wspomniony z tém nadmienieniem, że warunki w samym terminie ogłoszone zostaną, a termin odbędzie się na gruncie pod Numerem 75. na przedmieściu Sw. Marcina.

Poznań, dnia 16. Października 1845.

Król. Dyrekcya budowania twierdzy.

Wspólna kolacya w lokalu kasynowym dana będzie dnia 26. Października r. b. o godzinie 7. z wieczora. Szanowni członkowie chcący mieć udział, raczą na liście u Ekonoma kasyna Jabłkowskiego się znajdującéj, zapisać się.

Dyrekcya kasyna polskiego w Poznaniu.

Zawiadomienie.

Upraszam niniejszém przyjaciół moich, znajomych i wszelkie inne osoby mieszkające w Krakowie, któreby bądźto ze stosunków Redakcyi Dwutygodnika literackiego, bądź z innych osobistych, mniemały mieć jaką pretensyą do mnie, aby raczyły się zgłosić do Wielmożnego Antoniego Librowskiego, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Wielopole Nr. 252. celem udowodnienia i odebrania swéj należytości.

Waleryan Kurowski.

Otworzenie składu.

Mój handel towarów modnych dla mężczyzn, tu przy ulicy Wilhelmowskiéj obok hotelu bawarskiego założony, otworzyłem dnia dzisiejszego. Donosząc o tém najuniżeniéj, zaręczam obok stałych i umiarkowanych cen skorą usługę i dostarczanie towarów najnowszym modom odpowiednich, których ceny stosowne do dobroci ich; przyczém polecam do łaskawego uwzględnienia mój skład najprzedniejszych kamizelek lugduńskich, we wszelkich materjach, szalow, bind na szyję, szlipsów, chustek do nosa i na szyję; rękawiczek, kapeluszy, tudzież wszelkich przedmiotów toalety męzkiéj, prawdziwych francuzkich parfumów i t. p.

Poznań, dnia 20. Października 1845.

Teodor Kweizer.

Dnia 18. Października 1845.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$86\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{8}$	$96\frac{7}{8}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	—
» » Gdańska w T. .	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
» » W. X Poznańsk.	4	$103\frac{1}{4}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	99	—
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{11}{12}$	$11\frac{5}{12}$
Disconto	—	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	—
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	121	120
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$99\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	100	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$99\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	93	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$99\frac{1}{2}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$	96
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi npierw. Górno Szląsk.	4	—	—
» » dito *Lit. B.* .	—	$105\frac{1}{2}$	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$124\frac{1}{2}$	—
« » Magdeb.-Halberst	4	109	108
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	110	109
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Dolno Szląskiéj	4	99	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 17. Paźdz. 1845. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	2	15	7	2	17	9
Zyta . dt.	1	18	11	1	21	—
Jęczmienia dt.	1	7	10	1	8	—
Owsa . dt.	—	29	1	1	1	1
Tatarki dt	1	7	10	1	8	—
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	11	1	—	12	5
Siana cetnar	—	25	—	—	27	6
Słomy kopa	8	15	—	9	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—